Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 6

**1**. Dokąd poszedł twój luby, o najpiękniejsza z kobiet? Gdzie się zwrócił twój luby powiedz, byśmy go z tobą szukały? **2**. Mój luby poszedł do swojego ogrodu, pomiędzy grządki balsamu, by pasł w ogrodach i zrywał lilie. **3**. Ja jestem mego lubego a luby jest mój; ten, co pasie między liliami. **4**. Ty jesteś piękna, moja przyjaciółko, jak Tyrca; urocza jak Jeruszalaim, groźna jak zastępy pod chorągwiami. **5**. Odwróć ode mnie twoje oczy, bowiem przejmują mnie trwogą. Twoje sploty są jak stado kóz, co ześlizgują się z Gilead. **6**. Twoje zęby jak stado owiec, które wyszły z kąpieli; z których każda rodzi bliźnięta, a żadna z nich nie roni. **7**. Twoja skroń jak płatek granatu spoza twojego welonu. **8**. Sześćdziesiąt jest królowych i osiemdziesiąt kochanek, a panien bez liczby. **9**. A tylko jedna jest ma gołąbka, moja czysta; ona jest jedynaczką u swojej matki, wybranką swej rodzicielki. Widziały ją dziewice oraz nazwały szczęśliwą; sławiły ją królowe i nałożnice. **10**. Która to jest, co spogląda jak zorza poranna, piękna jak księżyc, czysta jak słońce, groźna jak zastępy pod chorągwiami? **11**. Zeszłam do orzechowego ogrodu, by napawać się świeżymi pędami doliny; by zobaczyć, czy się rozwinęła winnica i czy rozkwitły granaty. **12**. Nie zauważyłam, że moja pożądliwość uczyniła mnie niczym zaprzęgi Aminadaba.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012